

Zagubienie i kryzys wartości w liryce Młodej Polski i współczesności

Literatura szczególnie wyraźnie reaguje na momenty, w których dotychczasowy porządek świata przestaje wydawać się trwały i zrozumiały. Kryzysy historyczne, gwałtowne przemiany społeczne, wojny oraz rozczarowanie wcześniejszymi ideami sprawiają, że człowiek traci pewność co do sensu własnego życia i wartości, którymi powinien się kierować. Takie doświadczenia znalazły ważne miejsce zarówno w liryce Młodej Polski, jak i w poezji współczesnej. Choć twórców obu okresów dzieliły odmienne doświadczenia historyczne, łączyło ich poczucie zagubienia, nieufność wobec gotowych odpowiedzi oraz potrzeba ponownego określenia miejsca człowieka w świecie.

Młoda Polska rozwijała się pod koniec XIX i na początku XX wieku. Był to czas załamania wiary w pozytywistyczny program postępu, nauki, pracy i stopniowego ulepszania społeczeństwa. Okazało się, że rozwój cywilizacyjny nie usunął biedy, cierpienia ani nierówności. Człowiek nie stał się szczęśliwszy tylko dlatego, że zdobył większą wiedzę o świecie. Młode pokolenie zaczęło odczuwać zmęczenie, zniechęcenie i brak celu. Charakterystyczną postawą epoki stał się dekadentyzm, czyli przekonanie o schyłku kultury, wyczerpaniu dawnych idei i niezdolności jednostki do skutecznego działania.

Inne były przyczyny kryzysu obecnego w poezji współczesnej. Twórcy XX wieku musieli zmierzyć się z doświadczeniem dwóch wojen światowych, Zagłady, totalitaryzmów, masowych zbrodni i rozwoju techniki służącej niszczeniu ludzi. Wydarzenia te podważyły wiarę w moralny rozwój ludzkości. Pojęcia takie jak dobro, sprawiedliwość, prawda, człowieczeństwo czy kultura utraciły dawną oczywistość. W późniejszej współczesności źródłem zagubienia stały się również konsumpcjonizm,

samotność, nadmiar informacji, rozpad wspólnot i kryzys autorytetów.

Liryka Młodej Polski i współczesności ukazuje zatem człowieka pozbawionego trwałych punktów odniesienia. Młodopolski dekadent cierpi, ponieważ nie wierzy już w religię, naukę ani skuteczność społecznego działania. Człowiek współczesny doświadcza natomiast rozpadu języka i wartości po historycznych katastrofach. W obu przypadkach pojawia się pytanie, czy możliwe jest odbudowanie sensu oraz znalezienie zasad, które pozwolą zachować godność mimo niepewności świata.

Jednym z najważniejszych poetów młodopolskiego kryzysu był Kazimierz Przerwa-Tetmajer. W jego utworach odnaleźć można charakterystyczne dla dekadentyzmu poczucie bezsilności, wątplenie i pragnienie ucieczki od cierpienia. Szczególnie wyraźnie postawa ta została przedstawiona w wierszu Koniec wieku XIX.

Utwór ma formę szeregu pytań dotyczących możliwych reakcji człowieka na zło świata. Podmiot liryczny rozważa przekleństwo, ironię, pogardę, walkę i rezygnację. Każda z tych postaw zostaje jednak uznana za nieskuteczną. Przekleństwo nie zmieni rzeczywistości, ironia nie usunie cierpienia, walka nie ma szans powodzenia, a rezygnacja nie daje prawdziwego ukojenia.

Człowiek końca wieku nie wie więc, jak powinien żyć. Dawne wartości przestały go przekonywać, a nowych jeszcze nie odnalazł. Jego sytuację symbolizuje mrówka rzucona na tory przed nadjeżdżającym pociągiem. Jednostka jest bezsilna wobec sił historii, cywilizacji, natury i własnego losu. Może jedynie obserwować zbliżającą się katastrofę.

Najważniejszą cechą przedstawionego bohatera nie jest zwykły smutek, lecz brak przekonania, że jakiegokolwiek działanie ma sens. Człowiek nie potrafi znaleźć wartości, dla której warto byłoby walczyć albo cierpieć. Jego kryzys obejmuje zarówno

sferę religijną, jak i społeczną oraz osobistą. Nie posiada Boga, idei ani wspólnoty, które mogłyby uporządkować jego życie.

Podobne doświadczenie zostało przedstawione w wierszu Nie wierzę w nic. Już sam tytuł wyraża całkowitą utratę wiary w idee i marzenia. Podmiot liryczny przypomina człowieka, który sam zniszczył własne ideały, ponieważ nie odpowiadały one jego pragnieniu doskonałości. Porównuje się do rzeźbiarza rozbijającego niedokończony posąg.

Bohater nie potrafi zaakceptować niedoskonałości świata. Oczekuje wartości absolutnych, a gdy ich nie znajduje, odrzuca wszystko. Nie wierzy w możliwość szczęścia, skuteczność działania ani trwałość uczuć. Jego pragnieniem nie jest odnalezienie nowego celu, lecz osiągnięcie stanu całkowitego spokoju i nieświadomości.

Taką ucieczkę przedstawia Hymn do Nirwany. Nirwana zostaje ukazana jako siła zdolna uwolnić człowieka od pragnień, świadomości i bólu. Podmiot liryczny nie chce już naprawiać świata ani walczyć z jego niesprawiedliwością. Pragnie przestać odczuwać, ponieważ każde uczucie staje się źródłem cierpienia.

Nirwana nie jest tutaj religijnym oświeceniem w pełnym znaczeniu tego pojęcia, lecz raczej wyobrażeniem niebytu i całkowitego wyciszenia. Człowiek szuka ratunku nie w odnalezieniu wartości, ale w rezygnacji z uczestnictwa w życiu. Dekadencki kryzys prowadzi więc do bierności, ponieważ każda aktywność wydaje się bezcelowa.

Młodopolski pesymizm nie ograniczał się jednak wyłącznie do biernej rozpacz. W poezji Jana Kasprówicza kryzys prowadzi do gwałtownego sporu z Bogiem, a następnie do próby odbudowania duchowego ładu. Szczególnym przykładem jest hymn Dies irae.

Kasprówicz przedstawia w nim apokaliptyczną wizję świata pogrążonego w chaosie, cierpieniu i grzechu. Człowiek staje

przed sądem Bożym, ale nie potrafi zrozumieć własnej odpowiedzialności. Skoro Bóg stworzył ludzi jako istoty słabe i podatne na zło, pojawia się pytanie, czy ma prawo karać ich za niedoskonałość.

Podmiot liryczny buntuje się przeciwko Bogu, którego postrzega jako milczącego świadka ludzkiej tragedii. Nie godzi się z cierpieniem niewinnych i powszechną obecnością zła. Kryzys wartości przyjmuje więc formę kryzysu religijnego. Człowiek nie potrafi całkowicie odrzucić Boga, ale nie jest również w stanie zaakceptować tradycyjnego obrazu sprawiedliwego Stwórcy.

Bunt Kasprowicza świadczy jednak o tym, że poeta nadal poszukuje sensu. Gdyby całkowicie przestał wierzyć w możliwość odpowiedzi, nie prowadziłby sporu z Bogiem. Jego gniew wynika z potrzeby odnalezienia moralnego porządku, który pozwoliłby wyjaśnić cierpienie. W przeciwieństwie do dekadencej Tetmajera Kasprowicz nie chce uciekać w niebyt. Domaga się odpowiedzi i sprawiedliwości.

W późniejszej twórczości poety następuje przemiana. W Księdze ubogich Kasprowicz odnajduje ukojenie w kontakcie z naturą, prostym życiu i pokornej wierze. Odrzuca gwałtowny bunt oraz potrzebę rozwiązywania wszystkich tajemnic świata. Sens odnajduje w codzienności, harmonii przyrody, wdzięczności i pogodzeniu się z ludzkimi ograniczeniami.

Ta przemiana pokazuje, że kryzys może stać się etapem duchowego dojrzenia. Człowiek nie musi otrzymać odpowiedzi na wszystkie pytania, aby żyć w sposób wartościowy. Może zaakceptować niepewność i nauczyć się dostrzegać sens w prostych doświadczeniach.

Inny sposób przezwyciężania dekadencej bierności proponował Leopold Staff. W wierszu Kowal podmiot liryczny odrzuca słabość i bezsilność. Pragnie samodzielnie ukształtować własny charakter, podobnie jak kowal wykuwa metal. Serce człowieka ma

być twarde, silne i zdolne do przeciwstawienia się przeciwnościom.

Utwór stanowi wyraz fascynacji filozofią Fryderyka Nietzschego, który podkreślał potrzebę samodoskonalenia, siły i przekraczania własnych ograniczeń. Staff przeciwstawia się biernemu dekadentowi. Człowiek nie powinien oczekiwać, że sens zostanie mu dany przez świat. Musi sam go stworzyć poprzez pracę nad sobą.

Kowal nie usuwa jednak całkowicie młodopolskiego kryzysu. Świadczy raczej o potrzebie znalezienia na niego odpowiedzi. Skoro dawne wartości przestały wystarczać, jednostka próbuje zbudować nową hierarchię opartą na sile charakteru, aktywności i odpowiedzialności za własne życie.

Jeszcze inne rozwiązanie pojawia się w wierszu Deszcz jesienny. Staff przedstawia w nim nastrój smutku, monotonii i przygnębienia. Padający deszcz staje się symbolem wewnętrznego stanu człowieka, który doświadcza samotności, niespełnienia i utraty. Powtarzalny rytm utworu podkreśla poczucie niemożności wyrwania się z melancholii.

Wiersz pokazuje, że nawet poeta poszukujący siły nie jest wolny od wątpienia. Młodopolski człowiek oscyluje między pragnieniem aktywności a doświadczeniem bezsensu. Jego psychika pozostaje niestabilna, ponieważ żadna postawa nie daje trwałej pewności.

Kryzys wartości w poezji współczesnej ma często znacznie bardziej dramatyczne podstawy. Szczególne znaczenie miało doświadczenie II wojny światowej. Zagłada milionów ludzi podważyła przekonanie, że kultura, edukacja i rozwój cywilizacji czynią człowieka moralnie lepszym. Okazało się, że społeczeństwa posiadające rozwiniętą naukę, sztukę i filozofię są zdolne do zorganizowania masowego mordy.

Jednym z najważniejszych poetów opisujących powojenny kryzys był Tadeusz Różewicz. W wierszu Ocalony podmiot liryczny

przedstawia siebie jako młodego człowieka, który przeżył wojnę, lecz utracił dotychczasowy system wartości. Biologiczne ocalenie nie oznacza ocalenia duchowego.

Doświadczenie przemocy doprowadziło do pomieszania podstawowych pojęć. Dobro i zło, prawda i kłamstwo, miłość i nienawiść przestały być jednoznaczne. Człowiek widział, że ofiara może zostać zmuszona do działań niezgodnych z wcześniejszą moralnością, a sprawca może wyglądać jak zwyczajny, kulturalny człowiek. Tradycyjny język nie jest już w stanie opisać nowej rzeczywistości.

Podmiot liryczny poszukuje nauczyciela i mistrza, który ponownie oddzieli światło od ciemności. Nie chodzi jednak o naukę szkolną, lecz o odbudowanie podstawowych różnic moralnych. Człowiek musi na nowo nauczyć się rozpoznawać dobro i zło, ponieważ wojna zniszczyła jego wcześniejsze zaufanie do słów.

Kryzys wartości u Różewicza różni się od dekadentyzmu Tetmajera. Młodopolski bohater traci wiarę głównie wskutek filozoficznego pesymizmu i poczucia schyłku kultury. Bohater Różewicza posiada natomiast konkretne doświadczenie historycznej katastrofy. Nie może wierzyć w dawne ideały w taki sam sposób, ponieważ widział ich nieskuteczność wobec zorganizowanej zbrodni.

Podobne zagubienie przedstawia wiersz Lament. Podmiot liryczny odrzuca tradycyjny obraz młodego, niewinnego człowieka. Wojna odebrała mu czystość i prostą wiarę. Nie potrafi powrócić do dziecięcej religijności ani dawnego języka moralnego. Czuje się wewnętrznie martwy, chociaż fizycznie przeżył.

Różewicz posługuje się oszczędnym, pozbawionym ozdobników językiem. Zerwanie z tradycyjną poetyckością ma znaczenie etyczne. Po wojnie piękne metafory i podniosłe słowa mogą wydawać się fałszywe. Poeta szuka języka prostego, zdolnego mówić o rzeczywistości bez jej upiększania.

Problem kryzysu wartości podejmuje również Czesław Miłosz. W wierszu Campo di Fiori zestawia spalenie Giordana Bruna z zagładą warszawskiego getta. W obu sytuacjach obok tragedii toczy się zwyczajne życie. Ludzie bawią się, handlują i zajmują codziennymi sprawami, podczas gdy inni umierają.

Najważniejszym problemem staje się obojętność świadków. Człowiek współczesny nie zawsze uczestniczy bezpośrednio w zbrodni, ale może pozwalać, aby dokonywała się obok niego. Kryzys wartości ujawnia się w rozpadzie solidarności i niezdolności do współodczuwania z cierpiącymi.

Poeta dostrzega jednak szczególną rolę słowa. Gdy ofiary zostają zapomniane przez tłum, literatura może ocalić ich doświadczenie. Poezja nie przywróci zmarłym życia, ale może przeciwstawić się obojętności i milczeniu. Miłosz odnajduje więc sens w obowiązku dawania świadectwa.

W wierszu Który skrzywdziłeś poeta zwraca się do tyrana wykorzystującego władzę przeciwko zwykłym ludziom. Władca może otaczać się pochlebcami, kontrolować oficjalny język i budować własny pomnik. Nie może jednak całkowicie zapanować nad pamięcią.

Poeta zostaje przedstawiony jako człowiek, który zapisze czyny sprawcy. Nie posiada armii ani politycznej potęgi, ale dysponuje słowem zdolnym przetrwać upadek systemu. Odpowiedzią na kryzys wartości jest więc obrona prawdy oraz pamięci o skrzywdzonych.

W twórczości Zbigniewa Herberta zagubienie człowieka współczesnego prowadzi do poszukiwania trwałego kodeksu moralnego. Poeta wie, że historia nie gwarantuje zwycięstwa dobra, a człowiek uczciwy może ponieść klęskę. Mimo to uważa, że należy pozostać wiernym podstawowym wartościom.

W Przesłaniu Pana Cogito podmiot liryczny zachęca do odwagi, wierności i solidarności z poniżonymi. Nie obiecuje jednak sukcesu ani nagrody. Człowiek może zostać pokonany, wyśmiany i

zapomniany. Jego postępowanie zachowuje wartość nie dlatego, że przynosi korzyść, ale dlatego, że jest zgodne z godnością.

Herbert przeciwstawia się zarówno dekadencej rezygnacji, jak i moralnemu relatywizmowi. Świadomość niepewności nie zwalnia człowieka z odpowiedzialności. Nawet jeśli nie posiada on pełnej wiedzy i nie może zmienić historii, nadal odpowiada za własne wybory.

Podobne przesłanie zawiera Potęga smaku. Poeta przedstawia sprzeciw wobec totalitaryzmu jako rezultat nie tylko heroicznej odwagi, lecz także wrażliwości na język, formę i piękno. Zło jest prymitywne, tandetne i posługuje się kłamliwymi hasłami. Człowiek obdarzony smakiem potrafi rozpoznać fałsz, ponieważ nie akceptuje estetycznej i moralnej brzydoty systemu.

Poezja ma zatem bronić języka przed propagandą. Totalitaryzm próbuje zmieniać znaczenia słów, nazywać niewolę wolnością, a przemoc sprawiedliwością. Kryzys wartości jest równocześnie kryzysem języka. Jeżeli człowiek przestaje odróżniać prawdę od kłamstwa, łatwo podporządkowuje się władzy.

Ważne miejsce w poezji współczesnej zajmuje również refleksja Wisławy Szymborskiej. Poetka nie formułuje podniosłych kodeksów, lecz z ironią i sceptycyzmem przygląda się ludzkim przekonaniom. Jej twórczość pokazuje, że wiele ideologii obiecujących ostateczne rozwiązanie problemów prowadziło do cierpienia.

W wierszu Schyłek wieku Szymborska przypomina, że XX stulecie miało być lepsze od poprzednich. Oczekiwano pokoju, sprawiedliwości, powszechnego dobrobytu i rozwoju rozumu. Tymczasem wiek przyniósł wojny, głód, totalitaryzmy i masowe zbrodnie.

Kryzys wynika z rozczarowania wielkimi obietnicami. Człowiek traci wiarę w postęp rozumiany jako automatyczne moralne doskonalenie świata. Rozwój techniczny nie sprawił, że ludzie

przestali się zabijać. Przeciwnie, umożliwił prowadzenie wojen na jeszcze większą skalę.

Szyborska nie proponuje jednak całkowitego zwątpienia. Jej sceptycyzm uczy ostrożności wobec ideologii i prostych odpowiedzi. Człowiek powinien działać, ale nie może uważać się za posiadacza ostatecznej prawdy. Wartości należy realizować w konkretnych relacjach i sytuacjach, a nie wyłącznie w wielkich programach.

W wierszu Koniec i początek poetka ukazuje rzeczywistość po wojnie. Gdy kończą się walki, ktoś musi uprzątnąć ruiny, pochować zmarłych, naprawić drogi i odbudować domy. Wielkie historyczne wydarzenia ustępują miejsca codziennej pracy.

Z czasem pamięć o tragedii zanika. Kolejne pokolenia wiedzą coraz mniej, a miejsca walk zarastają trawą. Kryzys wartości wiąże się tu z niebezpieczeństwem zapomnienia. Człowiek chce wrócić do zwyczajnego życia, ale jednocześnie powinien zachować świadomość przeszłości.

Szczególny wymiar współczesnego zagubienia ukazuje także Stanisław Barańczak. W jego poezji człowiek funkcjonuje w rzeczywistości politycznego nacisku, propagandy i ograniczania indywidualnej wolności. System próbuje kontrolować nie tylko działania, ale również język i sposób myślenia jednostki.

W wierszu Spójrzmy prawdzie w oczy poeta wykorzystuje codzienne zwroty związane z patrzeniem, aby przypomnieć o konieczności uczciwego zmierzenia się z rzeczywistością. Człowiek nie powinien odwracać wzroku od cierpienia, zakłamania i własnej odpowiedzialności. Prawda bywa trudna, ale jej unikanie prowadzi do moralnej bierności.

W utworze N.N. próbuje przypomnieć sobie słowa modlitwy kryzys przyjmuje formę utraty duchowego języka. Bohater nie potrafi już swobodnie modlić się ani odtworzyć dawnych formuł. Doświadcza pustki, ale jednocześnie podejmuje próbę odnalezienia utraconej więzi z transcendencją.

Podobnie jak u Różewicza problemem jest brak odpowiednich słów. Człowiek współczesny pragnie wartości, lecz język religii, tradycji i moralności nie zawsze wydaje mu się wiarygodny. Nie chce powtarzać pustych formuł, ale nie potrafi również całkowicie zrezygnować z poszukiwania sensu.

Porównanie liryki Młodej Polski i współczesności pozwala zauważyć liczne podobieństwa. W obu okresach człowiek doświadcza rozpadu dotychczasowego systemu wartości. Młodopolski dekadent przestaje wierzyć w rozum, naukę, postęp i religię. Człowiek współczesny traci zaufanie do kultury, języka, ideologii i instytucji, które nie zapobiegły wojnom oraz totalitaryzmem.

W obu epokach pojawia się także samotność. Bohater Tetmajera nie znajduje wspólnoty ani idei, która mogłaby nadać jego życiu cel. Podmiot liryczny Różewicza również pozostaje samotny wobec zniszczonego świata pojęć. Człowiek nie potrafi już bezwarunkowo zaufać autorytetom, ponieważ wiele z nich zostało skompromitowanych.

Istnieją jednak ważne różnice. Kryzys Młodej Polski ma często charakter filozoficzny, egzystencjalny i pokoleniowy. Wynika z poczucia schyłku kultury oraz rozczarowania pozytywizmem. Kryzys współczesny opiera się natomiast na konkretnym doświadczeniu historycznym: wojnie, Zagładzie, totalitaryzmie i propagandzie.

Inna jest również odpowiedź poetów. Tetmajer często wybiera rezygnację i marzenie o niebycie. Różewicz, mimo głębokiego zwątpienia, poszukuje nauczyciela zdolnego odbudować podstawowe rozróżnienia moralne. Miłosz odnajduje obowiązek w dawaniu świadectwa. Herbert tworzy kodeks wierności wartościom, a Szymborska proponuje sceptyczną odpowiedzialność i nieufność wobec wielkich ideologii.

Nie oznacza to, że Młoda Polska nie znała prób przezwyciężenia kryzysu. Kasprówicz od buntu przechodzi do pokory, a Staff

przeciwstawia dekadentyzmowi aktywność oraz pracę nad sobą. Podobnie współcześni poeci nie zawsze znajdują trwałe odpowiedzi. Ich propozycje są ostrożne, ponieważ doświadczenie historii nauczyło ich nieufności wobec każdej idei obiecującej całkowite rozwiązanie ludzkich problemów.

Wspólnym rozwiązaniem może być odpowiedzialność jednostki. Człowiek nie jest w stanie naprawić całego świata, ale może decydować o własnym postępowaniu. Może mówić prawdę, pamiętać o ofiarach, nie ulegać propagandzie i zachować solidarność ze słabszymi. Sens nie musi wynikać z wielkiego systemu filozoficznego. Może rodzić się z konkretnych wyborów.

Zarówno młodopolscy, jak i współcześni poeci pokazują również znaczenie samej poezji. Wiersz pozwala nazwać lęk, samotność i wątplenie. Nie zawsze daje rozwiązanie, ale umożliwia człowiekowi rozpoznanie własnego doświadczenia. Świadomość, że inni przeżywają podobny kryzys, może zmniejszyć poczucie całkowitego osamotnienia.

Poezja staje się również przestrzenią obrony języka. Młodopolscy twórcy poszukiwali nowych środków wyrazu, aby oddać skomplikowane stany psychiczne. Poeci współcześni często upraszczali język, rezygnowali z ozdobności i demaskowali propagandowe schematy. W obu przypadkach forma utworu odpowiadała kryzysowi przedstawianego świata.

Podsumowując, zagubienie i kryzys wartości należą do najważniejszych tematów liryki Młodej Polski i współczesności. Twórcy obu okresów przedstawiają człowieka, który utracił dawne punkty odniesienia i nie potrafi łatwo odpowiedzieć na pytanie o sens życia. Młodopolski dekadent doświadcza schyłku kultury, bezsilności i rozczarowania ideą postępu. Człowiek współczesny zмага się natomiast z pamięcią wojen, Zagłady, totalitaryzmów oraz rozpadem moralnego i językowego porządku.

Kazimierz Przerwa-Tetmajer ukazuje jednostkę bierną, niewierzącą w skuteczność jakiegokolwiek postawy i pragnącą

ucieczki w nirwanę. Jan Kasprówic przelchodzi od buntu przeciwko Bogu do pokornej akceptacji prostego życia. Leopold Staff próbuje odpowiedzieć na dekadencą słabość wezwaniem do samodzielnego kształtowania własnego charakteru.

Tadeusz Różewicz pokazuje człowieka, który przeżył biologicznie, lecz utracił zdolność odróżniania dobra od zła. Czesław Miłosz przypomina o odpowiedzialności świadka i obowiązku zachowania pamięci. Zbigniew Herbert wzywa do wierności wartościom mimo braku nadziei na zwycięstwo. Wisława Szymborska ostrzega przed wielkimi obietnicami i uczy sceptycznego, odpowiedzialnego patrzenia na historię. Stanisław Barańczak broni natomiast prawdy oraz indywidualnego języka przed naciskiem propagandy.

Najważniejsza różnica polega na tym, że młodopolski kryzys częściej prowadzi do estetyzowanej rozpacz i pragnienia ucieczki, natomiast poezja współczesna silniej podkreśla moralną odpowiedzialność człowieka. Po doświadczeniach XX wieku nie wystarcza już samo opisywanie smutku. Poeta powinien pamiętać, dawać świadectwo, bronić prawdy i sprzeciwiać się obojętności.

Jednocześnie literatura współczesna nie powraca do łatwej wiary w jednoznaczne systemy. Człowiek musi działać bez pewności, że jego wybory doprowadzą do zwycięstwa. Może zachować godność, nawet jeśli nie jest w stanie całkowicie pokonać zła. Sens życia nie zostaje mu dany raz na zawsze, lecz powstaje poprzez codzienne decyzje, odpowiedzialność za słowa i stosunek do drugiego człowieka.

Liryka obu okresów dowodzi więc, że kryzys wartości nie musi oznaczać ostatecznej pustki. Może prowadzić do rezygnacji, ale może również stać się początkiem dojrzałego poszukiwania. Człowiek, który utracił naiwne przekonania, może zbudować bardziej świadomą postawę opartą na pokorze, pamięci, solidarności i wierności podstawowym zasadom. Poezja nie usuwa niepewności świata, lecz pomaga ją zrozumieć i odnaleźć

wartości, które warto chronić mimo braku prostych odpowiedzi.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.